

Super Girl And Romantic Boys, Na p

Godzina zero, trzeba wyjść,
Na klatce huk zamkniętych drzwi,
Już tu nie wrócić,
Wypuszczam z ust gryzący dym,
Mam dom odleciać na sygnale z nim,
To co,
Wyrzucam klucze...

Na północy o czwartej rano,
Serce mi nie chce spojrzeć w twarz,
Serce nie daje za wygraną,
Już nie udawaj mnie znasz,
Na północy o czwartej rano,
Życzliwa dłoń bije mnie w twarz,
Skąd ja to znam, to znów to samo,
Obiektyw rejestruje strach...

Domofon, klatka, winda, zsyp,
Zmrożone stado niemych ryb,
Krzyk co do mnie,
Łypiłe oczy w jeden rytm,
Już nie wiem sama o co chodzi im,
To co,

Co ja tu robię...

Nurkuję: znów w niebieski; to;
W akwarium ktoś rozrucił się;
Łatwa przynęta,
Dotyka czoła zimna dłoń;
W białym pokoju budzą się;
Pasami śpięta...
Na północy o czwartej rano ...